№ 128. Dąbrowa Górnicza, Wtorek 9-go Maja 1916 r. Rok II.

Cena 1 halerzy, 10 fenigów, 10 gro y

Redakcya przy ulicy Tar wej № 10.

Administracya w sklepie przy ulicy króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Zawiadomienia o ślubach, zabawach, przedstawieniach i koncertach są płatne

GAZETA POLSKA

DZIENNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

WYCHODZI O GODZINIE 8-MEJ RANO.

Cena 10 halerzy, 10 fenigów, 10 groszy

Prenumerata miesięczna 2 kor. 50 hal., 2 marki 50 fenigów lub 1 rubla 25 k. Z przesyłką pocztową 3 korony, 3 marki lub 1 rubel

Kwartalnie trzy razy tyle.

Cena ogłoszeń: ogłoszenia drobne po 6 h. od wyrazu. Ogłoszenia reklamowe po 30 h. za wiersz (petit) lub jego miejsce. Nekrologi, zawiadomienia o ślubach i zabawach po 50 h. od wiersza.

Nadesłane po 1 kor., 1 mar. (50 k.) za wiersz petitowy.

Załączniki podług osobne

GAZETA POLSKA jest do nabycia we wszystkich Biurach dzienników, księgarniach, trafikach, wogóle tam, gdzie jest wystawiony napis Tu jest do nabycia „GAZETA POLSKA" Takie napisy wystawione są w Dąbrowie, Zagórzu, Strzemieszycach, Niemcach, Wolbromiu Jędrzejowie, Radomiu, Lublinie, Piotrkowie, Gołonogu, Sławkowie, Olkuszu, Miechowie, Kielcach, Bolesławiu i t. d.
Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya w Dąbrowie ul. króla Jana Sobieskiego № 9 (dawniej Szosowa).

Depesze Biura Korespondencyjnego

z dnia 8 maja.

Powodzenia niemieckie nad Mozą.

Zacięte walki na froncie włoskim.

BIULETYN URZĘDOWY AUSTRYACKI.

WIEDEŃ. Urzędowo donoszą:

Na froncie rosyjskim i południowo-wschodnim nic szczególnego.

Na froncie włoskim. Poszczególne części goryckiego przyczółka mostowego jakoteż okolice S. Martina stały wczoraj chwilami pod silnym ogniem artyleryjskim. Na zachód od tego ostatniego część pozycyi nieprzyjacielskich zniszczoną została przez silny wybuch miny. Przy tej okazyi Włosi ponieśli ciężkie straty. Na północnem zboczu Monte San Michele oddziały nasze zajęły drobne nieprzyjacielskie punkty oparcia. Lotnicy nasi rzucili na obóz nieprzyjacielski pod Chiopris na południowy wschód od Cormons liczne pociski. W wielu odcinkach tyrolskiego frontu i w okolicach Riva przyszło do żywej walki artyleryjskiej. Von Höfer.

BIULETYN URZĘDOWY NIEMIECKI.

BERLIN. Urzędowo donoszą:

Na zachodzie. W ostatnich dniach na lewym brzegu Mozy przy dużych trudnościach ale z umiarkowanemi stratami przeprowadzone operacye przyniosły powodzenie. Mimo uporczywej obrony i szalonych kontrataków nieprzyjaciela został zajęty cały kompleks rowów na południowym zboczu wzgórza 304, a linie nasze posunęły się na sam szczyt. Nieprzyjaciel poniósł nadzwyczajnie ciężkie i krwawe straty; w nasze ręce wpadło 40 oficerów i 1280 żołnierzy. Także i przy atakach na pozycye nasze od zachodu Mort Homme nieprzyjaciel zewsząd z dużemi był odparty stratami.

Na prawym brzegu Mozy pod Thiaumont rozwinęły się obustronne zaciekłe walki, do których nieprzyjaciel rzucił swoich murzynów; ataki ich załamały się z dużemi stratami, około 300 jeńca wpadło w nasze ręce.

W wymienionych walkach stwierdziliśmy obecność dalszych świeżych sił francuskich według zaobserwowanych dowodów w walkach obecnych nad Mozą nieprzyjaciel uruchomił około 51 dywizyi.

Z innych części frontu poza drobnemi czynnościami patrolowemi nie zaszło nic szczególnego.

Dwa francuskie samoloty po walce spadły płonąc w okolicach Cote de Froidtere.

Na wschodnim froncie i na Bałkanie położenie bez zmiany.

BIULETYN URZĘDOWY TURECKI.

KONSTANTYNOPOL 8 maja. Z głównej kwatery donoszą: Z frontu Iraku i kaukaskiego żadnych meldunków nie było. Nieprzyjacielski monitor i krążownik ostrzeliwały bezskutecznie w przeciągu czterdziestu godzin okolice Seddilbar. W dniu 5 maja zmusiliśmy naszym ogniem do cofnięcia się, dwa nieprzyjacielskie latawce monitor i torpedowiec.

Wrażenie noty niemieckiej w Ameryce.

KOLONIA 8 maja. (T. B. K.). „Koln. Ztg." donosi z Waszyngtonu, że nota niemiecka wywołała ogólne uspokojenie. Opinia publiczna jednak jest podzielna. Większość traktuje odpowiedź niemiecką całkiem przychylnie, inna część uważa ją za wymijającą, zwłaszcza, że w odpowiedzi zawarte są warunki i stanowcze zastrzeżenia. Mimo to mniemaniem powszechnem jest, że nota niemiecka może być przyjęta. Koła rządowe oczekują w dalszym ciągu tekstu oficyalnego. „Koln. Ztg." dodaje, że nota niemiecka w swojej treści o tyle nie zawiera żadnych warunków, ponieważ równocześnie z jej wysłaniem wydane zostały marynarce odpowiadające nocie zarządzenia i instrukcye. Natomiast wyraża ona nadzieję, że Ameryka także zastosuje się do praw ludzkości i wpłynie w tym tonie na zachowanie się Anglii wobec stron walczących.

Stany przyjmą notę Niemiec.

BERLIN 8 maja (T. B. K.). Nowojorski przedstawiciel biura Wolfa donosi: „Associated Press" donosi z Waszyngtonu: 5 maja późnym wieczorem oświadczono z wiarodajnej strony, że jeśli urzędowe brzmienie noty niemieckiej odpowiadać będzie podanemu w gazetach nieurzędowemu tekstowi, w takim razie Stany Zjednoczone przyjmą zawarte w niej gwarancye i oczekiwać będą ich spełnienia.

Powstanie w Irlandyi.

ŁONDYN 8 maja. (T.B.K.). Biuro Reutera donosi o pogrzebie 112 powstańców dublińskich, w tem 20 kobiet. Wielu zabitych, z biednych robotników, grzebano bez trumien. Wszyscy członkowie „Sinn Feinu" w mieście Limeryk wydali broń i amunicyę.

Wyroki na powstańcach irlandzkich.

DUBLIN 8 maja. (T. B. K.). Biuro Reutera donosi, że p. Markiewiczowa została zasądzoną na dożywotnie ciężkie roboty. Liczne wyroki śmierci zamienione na kary więzienia.

Odezwa Centralnego Komitetu Narodowego.

Warszawski Centralny Komitet Narodowy, obejmujący szerego stronnictw lewicy społeczeństwa, wydał w dniu 3 maja następującą gorącą odezwę:

POLACY!

Wiek z górą mija, jak naród polski na Sejmie Czteroletnim kładł podwaliny pod wielką budowę nowoczesnego państwa. Usunięcie bezrządu oligarchicznych magnatów, głęboko w lud sięgające reformy demokratyczne, zabezpieczenie powagi prawa, wzniesienie majestatu narodowego państwa, mającego w ręku „Skarb i Wojsko", oto hasła wiekopomnej Konstytucyi 3 maja, dające Polsce przed wiekiem jedno z pierwszych miejsc w szeregu państw cywilizowanych Europy Zachodniej.

Potworny rozrost lawiny rosyjskiej zdruzgotał i w skrwawioną ziemię polską wdeptał te odrodzeńcze przodków naszych zamiary. Pod naporem sił wrogich runęło państwo nasze. Lecz honor narodu uratował Kościuszko, a skuta w kajdany ziemia polska nie przestała i w niewoli rodzić pędów wolności, nie wyrzekła się swoich praw do życia.

Aż oto znowu w wojnie światowej słońce majowe zaświeciło nad nieszczęsną ziemią polską, z której wypędzone zostały wojska rosyjskiego tyrana. Znowu w całej Polsce rozlega się głos nadziei, że odżyją w wolnym narodzie hasła 3 maja, że ojczyzna nasza zajmie znowu należne jej miejsce w rodzinie ludów europejskich.

Wojna z Rosyą zniszczyła trzy czwarte Polski, nie oszczędziła narodowi ani jednej klęski, a zgliszcza i gruzy zalegają ziemie nasze w Królestwie, w Galicyi i na Litwie. Drogo okupiliśmy nasze prawo do życia. Tem większą stać się musi świadomość, że cały naród winien wytężyć swe siły i mocną niezłomną wolą dźwigać z popiołów wolną Ojczyznę! Podniosą głowy bracia nasi w zaborze rosyjskim, jeśli nawet dalszy los wojny nie włtoczy Rosyi w jej naturalne granice, odetchnie swobodniej Wielkie Księstwo Poznańskie, a nie ulega kwestyi, że pomiędzy Królestwem a Galicyą runą żelazne kordony, wzniesione przez carat, i obie dzielnice w ściślejszym znajdą się związku.

Polacy! 125 lat temu Sejm Wielki uchwalił nierozdzielność naszej Ojczyzny, a Konstytucya 3 maja w stroskaną duszę narodu wlała uczucie mocy i otuchy. I dziś w rocznicę tej wiekopomnej uchwały, gdziekolwiek biją szczerze serca polskie, jedno przenika je uczucie i jedno pragnienie je łączy. Wśród klęsk i nieszczęść zachować musimy hart ducha i czynu, którego bohaterskim przykładem świecą nasze Legiony. Niechaj w tym dniu na zawsze zniknę obawy przed nowym, może okrutniejszym jeszcze podziałem ziem polskich, czy to Królestwa, czy to Galicyi, niechaj i dzisiaj otucha skrwawione serce nasze zjednoczy.

Polacy! Moskiewska obroża, którą los bitew zdjął z naszego karku, należy już do przeszłości. I oto po wielu latach stara stolica Polski święci uroczyście pamiętny dzień 3 maja, niechajże tego święta żaden zgrzyt nie zamąci, niechaj myśl nasza w twórczej woli przeszłości czerpie moc twórczą na przyszłość.

Niech żyje pamięć Konstytucyi majowej!

Niech żyje święto Narodowego Zmartwychwstania!

Niech żyje niepodległa Polska!

Warszawa, 3 maja 1916. r.

Centralny Komitet Narodowy.

KRONIKA.

Nowy generał-gubernator okupacyi austryackiej. Dziennik rozporządzeń wojennych donosi: Cesarz mianował nagenerał pułkowników gen. Rohra, Georgi, Boehm Ermolte'go, Pflanzer-Baltina, Dankla, Boroevica, Teroztyanszky'ego, Puhallo, oraz gen. Karola Kuka rzeczywistego tajnego radcę stanu i zbrojmistrza polnego wojennym generał-gubernatorem w Lublinie. Cesarz przyznał zarazem godność wielkiego admirała admirałowi Hans.

J. E. jenerał Kuk urodził się w r. 1853 jako syn urzędnika marynarki wojennej. Otrzymawszy staranne wykształcenie wojskowe, wyszedł z akademii wojskowej w 1876 r. jako podporucznik. W r. 1878 brał udział w okupacyi Bośni, gdzie uzyskał najwyższe odznaczenie „Signum laudis" na wstędze biało-czerwonej. Przez dłuższy czas był nauczycielem w szkole wojskowej, następnie oficerem sztabowym 43 p. p., komendantem pułku kolejowego i telegraficznego, wreszcie przez dwa lata komendantem brygady w Zagrzebiu. W latach 1908 — 9 był komendantem twierdzy w Peterwaradinie, później w Komarom, a od r. 1912 w Krakowie.

Zasługi J. E. jen. Kuka, położone z końcem ubiegłego roku przy odparciu Rosyan z pod murów Krakowa, są w świeżej pamięci.

Od jen.-majora Dietrichsteina, zastępcy jen.-gubernatora w Lublinie, nadszedł telegram z życzeniami szczęścia na nowej placówce, na który J. E. Kuk odpowiedział depeszą, dziękując za otrzymane życzenia i wyrażając nadzieję, że wszystkie podległe mu organa będą pracować wspólnie dla dobra kraju.

Wiedeńskie Biuro Prezydyalne N. K. N. i **Wiedeńskie Biuro Prasowe N. K. N.** przeniesione zostały w dn. 4-go b. m. do lokalu przy ul. Wallnerstrasse 1 a. Uprasza się listy i pisma wysyłać pod adresem wskazanym.

Obchód 3 maja w Wiedniu. (W. B. P.) Donoszą nam z Wiednia:

Ku uczczeniu Konstytucyi 3 go maja urządza „Gospoda Legionistów" 13 maja w sali przy Johannesgasse 4 (Teatr polski) uroczyste przedstawienie teatralne. Na program złożą się prócz produkcyi muzycznych, obrazy dramatyczne młodej autorki Melanii Medlingerówny p. t. „Już świta", w których biorą udział artyści teatru polskiego we Wiedniu pod reżyserem p. Berskim.

Bilety nabywać można w Gospodzie legionistów IV. Weyringerstr. 14, a w dzień przedstawienia przy kasie.

Z Dąbrowy.

Wykład historyi d-ra Kupczyńskiego w resursie odbędzie się w czwartek 11 maja o godzinie 7-ej i pół, zamiast soboty.

Z Szczekocin.

Święto 3 Maja w Szczekocinach. Historyczne Szczekociny, pięknie położone miasteczko nad Pilicą, święciło w tym roku uroczyście Konstytucyę 3-go Maja. Cudny, słoneczny ranek rocznicy narodowej powitał hejnał, odegrany przez skautów w barwnych mundurach orkiestry miejscowej straży ogniowej. Zbudzone ze snu długiego niewoli, odetchnęło miasto pełną piersią, poczuło się miastem Naczelnika w chłopskiej sukmanie. Rozbłysły w słońcu wiosennem żywe barwy nieprzeliczonych flag polskich, jakiemi ozdobiono domy, królewskie orły patrzały radosne ze wszystkich niemal okien. Wielkie afisze z orłem Legionów w nagłówku zapowiadały uroczyste nabożeństwo, pochód ze sztandarami, odczyt i przedstawienie patryotyczne.

Ruch od rana świąteczny, sklepy przymknięte, rozradowanie na wszystkich twarzach. O godz. 8½ rano weszły na rynek wszystkie oddziały straży ogniowej, poprzedzone orkiestrą własną, przybraną w mundury i wysokie czaka z kitami i wielkiemi orłami wojsk polskich. Orkiestra grała marsze i pieśni narodowe naprzemian. Wkrótce nadchodzić zaczęły delegacye gmin, niektóre z pięknymi sztandarami, sprawionymi na ten dzień uroczysty.

Ze śpiewem „Boże, coś Polskę“ ruszył cały barwny pochód do Kościoła, gdzie wysłuchał uroczystej Mszy świętej Po skończonem nabożeństwie ruszono znów na rynek, gdzie ustawiać się zaczął długi pochód. Na czele pochodu szedł strażak z krzyżem w ręku, następnie delegacye gmin, skupione koło swych sztandarów, niesionych przez dziarskich krakusów, Oficer Legionów z Włoszczowej w towarzystwie ułana—Belinlaka, wójci gmin, straże ogniowe Szczekocin, Rokitna i Secemina pod wodzą swych naczelników, dwie orkiestry i nieprzeliczony tłum ludu. Stroje miejskie odświętne zmięszały się z białemi sukmanami blamowanemi czerwienią, kilka gospodarskich córek urodziwych w zgrabnych kuntusikach polskich, w barwną wstęgę splotły się z sutymi strojami gospodyń polskich.

Orkiestra zagrała hymn narodowy, przy dźwiękach którego z pieśnią na ustach ruszył cały dziewięciotysięczny pochód przez ulice Szczekocin, most na Pilicy, ulice przedmieścia na kopiec pamiątkowy za miasto, gdzie miano wysłuchać polowego nabożeństwa. Niestety władze kościelne odmówiły swego uczestnictwa w pochodzie. Ze szczytu kopca widać rozległe pola bitwy Kościuszkowskiej, tonące w tym dniu w blaskach słońca majowego. Z pod Krzyża na kopcu, zpośród mieniących się srebrem orłów ze sztandarów narorodowych przemówił gorąco do całej rzeszy Chorąży Leg. P. St. Wrzosek i znów ruszył pochód w pola, na mogiły powstańców Uczczono mogiły te śpiewem, złożeniem wieńców z jedliny, pęków kwiecia Stamtąd ruszono ze śpiewem w ulicę Lelowską, na grób oficera powstańca z 63 r., a stąd na Rynek, gdzie się cały pochód rozwiązał. Trwał ten uroczysty pochód [illegible] godziny. Na rynku wbijano gwoździe do tarczy Legionowej na dochód funduszu szkolnego Gościnna straż Szczekocin podejmowała następnie w wielkiej szopie strażackiej uczestników pochodu. O godz. 3½ p. p. w nabitej szczelnie sali, gdzie zgromadzonych było do tysiąca ludzi, wygłosił chorąży Leg. Wrzosek gorącą przemowę, w której uczcił wielką chwilę 3 maja 1791 r. i wzywał do jedności cały naród, wszystkie jego stany. Burzą oklasków podziękowano mówcy i ruszono na cmentarz, gdzie nastąpiła wzruszająca scena wkopania olbrzymiego krzyża bronzowego w mogilę 7-miu powstańców, poległych w r. 1863 pod Szczekocinami w walce z Moskalami. Za zaszczyt poczytywali sobie włościanie w sukmanach białych, mieszczanie, strażacy i legioniści, że mogli własnoręcznie kopać dół pod krzyż ten, tylko gorącą miłością ludu poświęcony...

Z pod krzyża znów przemowił chorąży Leg., odmówiono krótką modlitwę za poległych i przy dźwiękach mazurka Dąbrowsziego wrócono z cmentarza. I stanął wśród mogił bohaterów krzyż biały, widoczny zdala, cały pokryty napisami uczestników, ukochany i święty. Brzoza biała, ten symbol nasz, ofiarowała się na krzyż, ciosały go spracowane dłonie robotnicze, chłop—potęga narodu—wkopał krzyż ten w ziemię, salutowały mu oddziały strażackie i szable legionistów. I stać ten krzyż będzie, przetrwa wszelkie burze, przeżyje wszystkich, co narodziny Jego widzili. O godz. 8 wieczorem doskonały zespół teatru amatorskiego odegrał podniosłą sztukę „W górę serca“. W przerwach grała orkiestra strażacka, ze sceny płynęły rzewne tony hymnu narodowego i słowa modlitwy. Ktokolwiek widział dzień ten w Szczekocinach, przyznać musi, że był to radosny dzień Odrodzenia Narodu i grzebanie wspomnień niewoli moskiewskiej. Po takim dniu słonecznym odrodzi się Ojczyzna we wszystkich sercach, rozproszy się niewiara i strach, wykwitnie kwiat zgody narodowej. S.

Z Warszawy.

Stypendya, W № 29 „Dziennika rozporządzeń dla jen. gubernatorstwa warszawskiego“ zamieszczono obwieszczenie następujące:

„W księgach hypotecznych wielu posiadłości wiejskich i domów są zapisane stypendya na rzecz uczniów wyższych i innych zakładów naukowych, które winne być użyte zgodnie z warunkami zapisów. Podobne zapisy znajdują się w postaci papierów wartościowych, dowodów hipotecznych it.p. w bankach, instytucyach kredytowych lub innych miejscach przyjmujących depozyty do przechowania.

W interesie młodzieży, pragnącej się kształcić a pozbawionej po części funduszów, wzywam wszystkich właścicieli obciążonych w ten sposób nieruchomości oraz papierów wartościowych, aby mi donieśli o istniejących stypendyach i o ich przeznaczeniu, przedstawiając jednocześnie — o ile ich zapis do tego upoważnia — kandydatów na takowe pod adresem:

„Kurator uniwersytetu w Warzawie“.

Przy uiszczaniu płatnych sum będą wydawane prawomocne kwity.

Zawiadomienia mogą być także adresowane do naczelników powiatów.

Sędziów i sekretarzy hypotecznych proszę o przesyłanie zawiadomień o stypendyach do sądu wyższego (Obergericht) w Warszawie lub do mnie.

Nadmieniam, że zatajenie zapisów hypotecznych lub papierów wartościowych, według istniejących praw, nie jest dozwolone“.

Podp. kurator uniwersytetu i politechniki w Warszawie, hrabia Hutten-Czapski.

Żydowska deputacya nauczycielska u księcia Lubomirskiego w Warszawie. „Tagblatt żydowski“ we Lwowie donosi, że przed kilkoma dniami zjawiła się u prezydenta miasta delegacya towarzystwa nauczycieli żydowskich i wręczyła mu memoryał, w którym domaga się, by każdej narodowości przyznano prawo decydowania o swem szkolnictwie w autonomicznych instytucyach szkolnych.

Wobec podjętych przez zarząd miasta kroków dla zorganizowania ogólnej sekcyi szkolnej i takiejże rady szkolnej i wobec tego, że gmina żydowska w Warszawie nie może być uważana za reprezentantkę ludności żydowskiej domaga się towarzystwo nauczycieli żydowskich w Warszawie, by w przyszłej sekcyi szkolnej i we wszystkich jej oddziałach była reprezentowana ludność żydowska proporcyonalnie do liczby żydowskiej ludności miasta, a w radzie szkolnej zasiadał reprezentant towarzystwa żydowskich nauczycieli.

Telegramy „Gazety Polskiej“.

Biuletyn rosyjski.

PETERSBURG 5 maja. Na froncie Dźwiny wymiana strzałów. Na południe od miejscowości Krewe zmniejszyła się gwałtowna walka artyleryi. W nocy na 4 b. m. rozwinął niepzzyjaciel żywą działalność artyleryi nad kanałem Ogińskiego aż do okolicy wsi Waliszewa. Na południowy-wschód od dworca Olyki posunęły się nasze wojska nieco naprzód fortyfikują obsadzony teren. Poparty gwałtownym ogniem działowym nieprzyjacielski kontratak był bezskutecznym. Tożsamo w okolicy linii kolejowej Tarnopol Jezierna przez posunięcie się w kierunku naszych okopów usiłowane ataki znaczniejszych nieprzyjacielskich sił były nadarem e.

Biuletyn turecki.

KONSTANTYNOPOL 8-go maja. (T.B.K.). Główna kwatera donosi:

W odcinku Czoroch został ze stratami odparty oddział nieprzyjacielski z 600 piechoty, który dwukrotnie próbował ataku.

W dniu 3 go maja przeleciały nad Smyrną dwa latawce nieprzyjacielskie. Zrzucone pociski trafiły w pociąg gospodarczy, dwie osoby ranne. Jeden z latawców zestrzeliliśmy. Załoga wzięta do niewoli.

O koniec wojny.

BERNO SZWAJCARSKIE 8 maja. (T.B.K.). „Tagwacht“ ogłasza wezwanie drugiej międzynarodowej konferencyi socyalistycznej do narodów, aby wszelkimi środkami współdziałały w sprawie zakończenia wojny.

Papież pośredniczy między Niemcami i Ameryką.

LONDYN 8 maja. (T.B.K.). Biuro Reutera donosi z Waszyngtonu: Delegat apostolski wręczył Wilsonowi orędzie papieskie, treść którego jest poufną. Są dane, że orędzie wyraża obawę przed zerwaniem stosunków niemiecko-amerykańskich.

Ministrowie francuscy u cara.

CARSKOJE SIOŁO 8 maja. (T.B.K.). Car przyjął na audyencyi francuskiego ministra skarbu Vivianiego i podsekretarza stanu dla spraw amunicyjnych Thomasa.

Zawieszenie konstytucyi w Portugalii.

LIZBONA 8 maja. (T.B.K.). Wszystkie parlamentarne partye przyjęły wniosek rządu, zawieszający konstytucyjne gwarancye na całem terytoryum Rzeczypospolitej.

Poseł włoski na audyencyi u króla greckiego.

ATENY 8 maja. (T. B. K.). Poseł włoski miał długą konferencyę z greckim prezydentem ministrów, rankiem zaś został przyjęty przez króla.

Zatonięcie rosyjskiego transportowca na morzu Śródziemnem.

BERLIN 7 maja. Z Aten donoszą: Według źródłowych informacyi transportowiec z 600 żołnierzami rosyjskimi wpadł na minę i zatonął. Uratowano tylko kilka osób. Zwłoki są wyławiane przez anglików i grzebane na Malcie. Morze w okolicach Malty jest usiane niemieckiemi minami.

OGŁOSZENIA.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Prof. Dr. Michał Janik. Drukarnia J. Lewicki i E. Mirek w Dąbrowie, ulica 3 Maja L. 4